Nr. 216. Smigiel, piątek 22 września 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 260.— mk., W agencjach miesięcznie 240 mk. Numer pojedyńczy 20 mk. niedzielny 30 mk. Telefon nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

PISMO POŚWIĘCONE WSZYSTKIM STANOM

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 60 mk., w części urzędowej lub reklamowej 120 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel-Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200363, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Zdarza się często, że osoby, chcące opuścić granicę Rzeczypospolitej na zawsze, przedkładają poświadczenia o zapłaceniu podatków, z których nie wynika rodzaj podatku i czas, za który podatki zapłacone zostały. Przez wydawanie takich niedokładnych poświadczeń są osoby interesowane narażone na niepotrzebne koszta i na zwłokę w załatwieniu sprawy, a urzędy kontrolujące takie poświadczenia, na niepotrzebną stratę czasu i obarczenie w pracy. Ażeby powyższemu zapobiedz, wzywa się P. P. Poborców publicznych danin, ażeby na przyszłość wydawały tylko poświadczenia o poborze publicznych podatków, z których dokładnie wynika rodzaj zapłaconych podatków (dochodowy, majątkowy, państwowy dodatek do podatku gruntowego i budynkowego i t. d.) oraz określenia czasu, za który podatek pobrany został. Takie poświadczenia muszą być zaopatrzone w pieczęć urzędową oraz w 200 mk. znaczek stemplowy, jeżeli te poświadczenia są wystawione na osobne żądanie podatników. Dowody w pierwopisie o zapłaceniu podatku nie podlegają opłacie stemplowej.

Śmigiel, dnia 20. września 1922.

Urząd Skarbowy
podatków bezpośr. i opłat skarbowych
Jasiński, Kierownik Urzędu.

Powołując się na ogłoszenie Urzędu Skarbowego podatków bezpośrednich i opłat skarbowych z 17. sierpnia 1922 r. w nr. 188 Oręd. Śmig. w sprawie sporządzenia i przesłania nam wyciągów z list płatniczych za rok 1921, wzywamy wszystkich tych pracodawców, którzy wyciągów tych dotychczas nie nadesłali, by to uczynili w przeciągu dni trzech pod rygorem kary.

Śmigiel, dnia 15. września 1922 r.

Magistrat.
w. z. Abt.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Z sytuacji sejmowej.

Z wydarzeń politycznych należy zaznaczyć, że w godzinach południowych premjer Nowak zaprosił na posiedzenie przedstawicieli poszczególnych klubów, przyczem pomiędzy zaproszonymi znajdował się ks. arcyb. Teodorowicz i Marszałek Trąmpczyński.

Omawiano sprawę rządowego projektu statutu dla Wsch. Małopolski i postanowiono traktować narady jako poufne — a zatem nie udzielać żadnych szczegółowych informacyj o ich przebiegu.

Tymczasem p. Rataj, przewodn. kom. konstytucyjnej dyktując oficjalne sprawozdanie z tego posiedzenia przedstawicielowi Pata, zaznaczył, że zarówno Marsz. Trąmpczyński, jak i ks. arcyb. Teodorowicz wypowiedzieli się za projektem rządowym. Chcąc stwierdzić tę informację, korespondent Kurj. Pozn. zwrócił się do p. Marszałka i ks. Arcybiskupa z odnośnem zapytaniem, przyczem obaj oświadczyli mu, że nic podobnego nie miało miejsca. — a przeciwnie uważają stanowisko rządu wskutek podania do wiadomości swego projektu mocarstwom bez uprzedniego pozyskania dlań zgody Sejmu za nielojalne i że Sejm będzie musiał wobec tego zająć odpowiednie stanowisko.

Wczoraj posiedzenie kom. konstytucyjnej nie zostało zakończone i trwać będzie w ciągu dzisiejszego przedpołudnia. Do głosu jest zapisany ks. arcyb. Teodorowicz, który zajmie w sprawie omawianego projektu identyczne stanowisko z posłem Głąbińskim.

Na posiedzeniu komisji konstytucyjnej przyjęto w 2 i 3 czytaniu projekt noweli do ustawy wyborczej. Referował pos. Buzek, który również będzie referentem na plenum.

Protest Lwowa.

W ubiegłą niedzielę odezwał się ze Lwowa rozpaczony głos protestu przeciwko projektowi autonomji, którą rząd p. Nowaka chce narzucić wschodniej Małopolsce.

Jak wszystkie poprzednie projekty autonomiczne, tak i obecny pomysł samorządu trzech województw Małopolski jest niezrozumiały, jeżeli rozpatrywać go pod kątem widzenia interesów państwa polskiego.

Z góry było do przewidzenia, że projekt ten nie zjedna dla państwowości polskiej przywódców ukraińskich i dla nikogo orjentującego się w stosunkach nie był niespodzianką protest ukraiński przeciw tej autonomji, jedyne pewne zdziwienie wywołała niesłychanie zuchwała jego forma. Urządzona zaś przez ukraińców na wiecu publicznym wobec przedstawicieli władz rządowych we Lwowie demonstracja antypaństwowa, zakończona rezolucjami, w których obok protestu przeciw autonomji znalazło się wezwanie do walki o niezależność państwową „Zachodniej republiki ukraińskiej“, a więc wezwanie do zdrady stanu, daje przedsmak, co oznaczałoby dla państwa polskiego wprowadzenie takiej autonomji. Lud ruski, który po krwawych rządach ukraińskich znalazłszy się pod rządami polskimi w niebywale korzystnych warunkach ekonomicznych, nie pragnie niczego prócz spokoju, zostałby wydany bezwzględnie na łup terroru, jaki już obecnie rozwijają prawodycy ukraińscy, tłómacząc jako objaw słabości i powolność rządu warszawskiego i bierność władz wobec powtarzających się aktów terroru i sabotażu. Autonomja taka, jakiej projekt wysunięto, pogłębiając jeszcze tworzony ongiś sztucznie przez wyniki wrogie Polsce rozłam wśród ludności zamieszkującej od wieków wspólnie wschodnią Małopolskę, przygotowywałaby Piemont ukraiński z frontem zwróconym przeciw państwu polskiemu. Projekt ten nareszcie budzi apetyty żydostwa, które natychmiast wyciągnęło rękę po trzecią kurję dla „trzeciego narodu“, zamieszkującego Małopolskę.

Samorząd taki przedstawia się zatem jako groźno dla państwa niebezpieczeństwo.

Wysunięcie tego projektu staje się jednak zrozumiałe, jeżeli weźmie się pod uwagę nie interes państwa polskiego, ale interes jego „nadrządu“, nie po raz pierwszy rozbierzny z interesem państwa.

„Nadrząd“, który zresztą nie zrzekał się nigdy swych projektów federalistycznych, znalazł się w sytuacji trudnej. Ujawniła się niezbicie, że większości polskiej za sobą niema, a jeszcze niekorzystniej przedstawiają się widoki w przyszłym Sejmie. Ażeby utrzymać się przy władzy wbrew woli olbrzymiej większości polskiego społeczeństwa, musi oprzeć się — jak to się stało podczas ostatniego przesilenia — na elementach obojętnych, lub nawet wrogich państwowości polskiej. Stąd popieranie tych elementów, tworzenie nawet dążności odśrodkowych przy zwalczaniu idei państwa narodowego. Byli statyści wiedeńscy, przesiąknięci systemem rządów nonsensowego zlepka habsburgskiego, który utrzymał się długo dzięki zręcznie wyzyskywanym dążnością odśrodkowym, sięgli do archiwów ś. p. monarchji naddunajskiej i projekt, gotowany ongiś w kociołku wiedeńskim dla szachowania Polaków odegrzał p. Bobrzyński w przekonaniu, że „nadrządowi“ belwederskiemu uda się narzucić wolnej Polsce to, czego nie zdołał rząd austrjacki narzucić b. Galicji.

Robiono jednak rachunek bez gospodarza, choć sprawa Wileńszczyzny powinna była pouczyć panów w Belwederze, że polska opinja narodowa jest zbyt silna, aby można było przejść nad nią do porządku dziennego. Protest Lwowa nie przebrzmi bez echa. Referent wiecu lwowskiego podkreślił ślubowanie ludności Poznania wczasie niedawnych uroczystości sokolich, że Poznań, który w czasie obrony Lwowa udzielił mu pomocy, nie opuści go, gdy znowu znajdzie potrzeba. Można być pewnym, że nietylko Poznań, ale cała Polska nie opuści Lwowa w jego potrzebie, która jest potrzebą całej Polski, a na projekty rozbijania Polski będzie miał Sejm jedną odpowiedź: wara!

W poniedziałek, d. 25 bm.
o godz. 5-tej popołudniu
odbędzie się
w salce strzelnicy w Śmiglu

Zebranie

celem utworzenia
przedwyborczego Komitetu powiatowego
i podkomitetów
Chrześć. Związku Jedności Narodowej.

Na zebranie to zaprasza się wszystkich członków stronnictw i to: Związku Lud.-Nar., Chrześć. Stron. Nar. Pracy, Chrześć. Stron. Rolniczego, Nar. Org. Kobiet, oraz wszystkich Obywaleli i Obywatelek pragnących jedności narodowej.

Komitet tymczasowy.

Jak opanować drożyznę.

Walka z drożyzną jest hasłem bardzo popularnem w Polsce. Walka uważana jest na ogół jako program chwili obecnej, mający uzdrowić stan gospodarczy państwa i poprawić byt materjalny jednostki. Walka z drożyzną dla wiele stronnictw parlamentarnych jest probieżem właściwej na dziś polityki rządu. Wszyscy drożyznę pragną zwalczać, ale mało kto wskazuje właściwe środki. Przedewszystkiem należy zastanowić się nad źródłem drożyzny i nad tem, czy jest ona przyczyną złego, czy też tylko skutkiem zjawisk i jakich. Ogół widzi źródło na wierzchu wtedy, gdy ono tkwi głęboko w organiźmie państwowem i społeczeństwie. Powierzchowny sąd ogółu za drożyznę wini sprzedającego towar dziś drożej niż wczoraj, a lekarstwo widzi w środkach represyjnych, ograniczających wyzysk sprzedawcy. Szkoda wielka, iż sejm i rząd, od których należy oczekiwać głębszego zrozumienia zjawisk ekonomicznych, ulegając naciskowi opinji, opierającej swe sądy na powierzchownej ocenie zjawisk i zamiast przystąpić za każdą cenę do bezzwłocznego usuwania źródeł drożyzny, wydają zarządzenia, wywołujące wręcz odmienny skutek.

Dopóki pieniądz, za pomocą którego mierzymy wartość towarów lub jakiegokolwiek świadczenia, nie będzie posiadał nam w sobie stałej wartości, dopóty żadne płace lub ceny, mierzone tym zmiennym miernikiem, nie mogą być stałe, a w miarę spadku wartości pieniądza muszą się podnosić. Gdy się nie podnoszą, następuje zużycie kapitału narodowego i zbiednienie, odbiegające bowiem, znacznie od realnej wartości, wynagradzania za świadczenia, czy w towarze, czy w pracy, czy w jakichkolwiek usługach państwa, miasta, przedsiębiorstwa lub osoby prywatnej powoduje pokrywanie powstałego stąd braku przez zużycie kapitału, zapasów dóbr posiadanych, lub przez zaniedbanie należytej konserwacji majątku a wszystko prowadzi do zniszczenia kapitału narodowego.

Dla doprowadzenia stanu finansowego państwa do poprawy są niezbędne:

a) poprawa aparatu administracyjnego;
b) wprowadzenie pieniądza, opartego na złocie;
c) prowadzenie przedsięb. państw. bez niedoboru;
d) pobór należących podatków i
e) podniesienie wydajności pracy i wytwórczości w Polsce.

Zarządzenie jednak, zmierzające ku zrealizowaniu powyższego, choć konieczne i nieuniknione jednak, niepopularne, są trudniejsze do wykonania, niż zarządzenie policyjne, określające ceny wytyczne, nakazujące rozprzedaż nagromadzonych towarów lub zakaz wywozu.

Niestety zarządzenia te drożyzny nie zmniejszają, natomiast przyczyniają się niezmiernie do zmniejszenia produkcji, co w skutku w swym staje się nowym czynnikiem drożyzny.

Gdy nakazem dzisiejszego krytycznego stanu gospodarczego państwa, jest: oszczędność i ograniczenie konsumcji, aby tym sposobem zwiększyć wywóz z państwa, a jednocześnie możliwe oparcie konsumcji na wytwórczości krajowej, aby tym sposobem zmniejszyć wywóz i tem poprawić bilans handlowy i płatniczy państwa: — walka z drożyzną, wyrażająca się w ustalaniu cen maksymalnych lub wytycznych, poniżej realnych kosztów i rozprzedawanie — po tych cenach — nagromadzonych lub ukrytych towarów — powiększa konsumcję, powoduje zbiednienie i pogarsza bilans państwa. Zarówno zakazy wywozu produkcji krajowej pogarszają bilans państwa.

Walka z drożyzną za pomocą środków represyjnych, bez usuwania istotnych przyczyn, upodobniona jest conajmniej do reparacji rysów w ścianach domu, który zarysowywuje się wskutek złych fundamentów. Nic nie pomoże zatynkowanie przez mieszkańców rysów i optyczne usunięcia zła, gdy fundamenty, na których spoczywa budowla nie są w stanie jej wytrzymać, a zaniedbanie ich naprawy doprowadzi budowlę niechybnie do ruiny, grzebiąc mieszkańców.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Tekli p.
Jutro: Gerarda
Wschód słońca 6,03, zachód 17,53.
Długość dnia 12,59. Ubyło 4,54.

Z poczty donoszą nam, że od dzisiaj tj. 21 września wszelkie paczki i listy wartościowe przyjmowane będą **tylko** za opłatą w **gotówce** a **nie** jak dotychczas praktykowanem było za pomocą znaczków pocztowych,

Z Nekrologji. Dnia 17 bm. zmarła w klinice Jena (w Niemczech) po ciężkich cierpieniach Olga Schmerbach. Zmarła mieszkała w naszem mieście przeszło lat 16 i była żoną poprzednika naszego Roberta Schmerbacha, właściciela drukarni i Orędownika. W pośród grona tutejszych obywateli wiadomość o śmierci wywarła głęboki żal i niezatartą o Niej pamięć.

Wzór do naśladowania. Donosiliśmy niedawno za „Kurj. Poznańskim" o przykrym wypadku, jaki się wydarzył jednemu z kasjerów P. K. K. P., który przez pomyłkę wydał komuś wiązkę banknotów pięciotysięcznych w miejsce tysięcznych. Dziś z przyjemnością notujemy fakt, że znalazł się uczciwy odbiorca, który nadwyżkę dobrowolnie zwrócił. Mianowicie znany w Poznaniu przedsiębiorca, właściciel fabryki likierów, p. Józef Kujawa i jego kasjer główny p. Seweryn Dobski po powrocie z letnich wówczasów i sprawdzeniu stanu interesu stwierdzili, że w czasie ich nieobecności powstała w kasie firmy nadwyżka w wysokości 4 miljonów mk., której pochodzenia nikt objaśnić nie umiał. Dopiero gdy pojawiła się w gazetach wzmianka o pomyłce kasjera w P. K. K. P., pan Kujawa zwrócił się natychmiast do Banku, sprawę na podstawie ksiąg i czeków wyjaśniono i nadwyżkę firma niezwłocznie do Kasy P. K. K. P. wpłaciła.

Niezwykły okaz. P. Szylczak z Bylewa wykopał olbrzymiej wielkości kartofle, bo ważące blisko dwa funty.

Telegramy.

Strajk drukarzy w Warszawie.

Warszawa, 21. 9. Wczorajszy dzień przeszedł pod znakiem strajku drukarskiego, który w tak ważnym momencie pozbawił stolicę informacyj. Rano wyszedł „Robotnik", zawierający szereg wysoce napastliwych artykułów przeciwko obozowi narodowemu; oraz ranne wydanie „Kurj. Warsz.", jak zwykle tylko informacyjne i „Gazeta Wspólna", która z konieczności jest bezbarwną. W godzinach popoł. wyszła również „Gazeta Wspólna", wydana w drukarni „Kurj. Informacyjnego", przyczem ten ostatni zrobił sobie reklamę, co wywołało przykre wrażenie w sferach dziennikarskich.

Posiedzenie Komisji Konstytucyjnej.

Warszawa, 20. 9. W komisji konstytucyjnej premjer Nowak przedstawił dzisiaj projekt rządowy autonomji dla Wschodniej Małopolski. Z oświadczenia wynika, że Francja uznaje w zupełności suwerenność Polski nad Małopolską Wschodnią. W dyskusji posłowie Głąbiński i Skulski wystąpili przeciw projektowi, domagając się uchwalenia ordynacji samorządowej dla województw. Poseł Niedziałkowski sprzeciwił się projektowi temu, jako przyznającemu autonomję w zbyt wąskich ramach. Jedynie tylko posłowie Rataj (Witosowiec) Chądzyński (NPR.) i Starowiejski (KPK.) poparli wniosek rządowy.

Zwycięzca lotu okrężnego.

Warszawa, 20. 9. (A. W.) Zwycięzcą lotu okrężnego aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej uznany został kap. Pawlikowski, który dokonał przelotów w czasie ogólnym 605 min. 26 sekund, zdobywając nagrody ministra spraw wojskowych, miast Warszawy i Poznania oraz fabryki samolotów Flagge i Leszkiewicz. Inne nagrody zdobyli podpułk. Kossowski, por. Babiński, kap. Hendriach, kap. Wojnarowicz i kap. Łaguna.

O wybieralności urzędników państwowych.

Warszawa, 20. 9. (Pat.) Gen. komisarz wyborczy rozesłał do pp. przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych następujące oświadczenie: Wobec tego, że od niektórych pp. przewodniczących okr. komisyj wyborczych otrzymałem raporty w sprawie wykładni art. 6 ordynacji wyborczej o wybieralności urzędników państw., uważam za stosowne wyjaśnić, że rozporządzenie to należy w ten sposób interpretować, że urzędnik państwowy nie może być wybrany w tym okręgu, w którym pozostawał w służbie w dniu ogłoszenia wyborów.

Pożyczka dla poszkodowanych kupców w Katowicach.

Katowice, 20. 9. (A. W.) Na ostatnim posiedzeniu Rady wojewódzkiej, województwo zgodziło się na udzielenie pożyczki w wysokości 10 miljonów marek z wojewódzkiej kasy skarbowej dla kupców katowickich, poszkodowanych podczas zaburzeń 9 i 10 września. Rozdzielenie tej sumy powierzono magistratowi w porozumieniu z wydziałem skarbowym województwa.

Komuniści gdańscy grożą Polsce.

Gdańsk, 20. 9. (A. W.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu komunista Rahn oświadczył w toku dyskusji, że w razie wybuchu wojny komuniści gdańscy bezwarunkowo przeszkodzą Polsce przy transportowaniu materjału wojennego. Gdańsk i robotnicy gdańscy nigdy nie pozwolą, by jakikolwiek oddział polski ukazał się na obszarze W. M.

Niemcy zatrzymują polskie wagony.

Gdańsk, 20. 9. (Pat.) „Gaz. Olsztyńska" stwierdza, że na wszystkich prawie większych dworcach w Prusach Wschodnich widać wszędzie polskie wagony z G. Śląska, które Niemcy nie wysłają z powrotem do Polski.

Bezczelne manifestacje hakatystów.

Gdańsk, 19. 9. (Pat.) Dzienniki gdańskie donoszą z Malborka: Do jakiego stopnia hakatystyczne Prusy Wschodnie wrogo odnoszą się do Polski, tego dowodem była uroczystość 150-letniej rocznicy rozbioru Polski obchodzona w Malborku 13. września i wygłoszone na niej mowy, które są w prost wrogą demonstracją Prus Wschodnich przeciw Rzeczypospolitej Polskiej. Uroczystość ta miała charakter urzędowy. Brały w niej udział odkomenderowane w tym celu oddziały wojska, policja, delegaci władz, towarzystw i zrzeszeń oraz wszystkie szkoły.

Rosja w obronie Francji przeciwko Niemcom!

Berlin, 20. 9. (A. W.) Berliński kor. „Temps'a" dowiaduje się od pewnej osobistości rosyjskiej, mającej bliskie stosunki z sowjetami, że Rosja jest gotowa dostarczyć Francji gwarancyj przeciw napadowi ze strony Niemiec Rosja chce i może uczynić to, czego Anglja i Ameryka Francji odmówiły.

Zaraza w Smyrnie.

Londyn, 20. 9. (A. W.) Według wiadomości z Smyrny szerzy się tam w zastraszający sposób zaraza, która już pochłonęła setki ofiar w ludziach.

Targ Rzeźni miejskiej w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie komisji targowej.

W środę, 20. września 1922 spędzono:

6 wółów, 72 buhaji, 127 krów i jałówek, 169 cieląt, -- prosiąt 596 tuczników, 230 owiec, 5 kóz.

Za:	Płacono za 100 kg. żywej wagi: I. kl. marek	II. kl. marek	III. kl. marek
Bydło	48000—50000	42000—44000	16000—17000
Cielęta	96000—980000	80000—86000	—
Tuczniki . . .	148000-150000	140000-142000	120000-126000
Owce	56000—60000	48000—50000	—

Przebieg targu: Ożywiony. Dobrze utuczone bydło ponad notowania.

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 15. września 1922 r.

Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

Żyto	17100—18100	mk.
Pszenica	30000—32000	„
Jęczmień	—	„
„ browar.	18200—19200	„
Owies	19000—19500	„
Mąka żytnia 70% z workami	29500—30000	„
Mąka pszenna 65%	50000—52000	„
Ospa żytnia	—10200	mk.
„ pszenna	—10200	„
Siano luźne	6800	„
„ prasowane	7500	„
Słoma żytnia luźna	5000	„
„ „ pras.	5500	„

Uwagi: Sytuacja bez zmiany. Usposobienie spokojne.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.

Obwieszczenie!

W rejestrze handlowym tut. Sądu w dziale A: pod nr. 129 zapisano dzisiaj firmę Stanisław Sibilski w Wielichowie a jako właściciela tejże Stanisława Sibilskiego kupca w Wielichowie.

Śmigiel, dnia 18. września 1922.

Sąd powiatowy.